

**Paweł Wawryszuk**

ORCID: 0000-0003-0351-6873

## **Ambasadorowie Jugosławii w Polsce w latach 1945–1970**

**Abstrakt:** Jugosławia była trzecim krajem, który uznał „ludowe” władze w Polsce. W latach 1945–1970 w Warszawie misję pełniło siedmiu ambasadorów jugosłowiańskich. Celem artykułu jest krótkie przedstawienie ich sylwetek, w tym również z czasów zanim zostali dyplomatami oraz wyzwań, przed jakimi stanęli w Polsce. Artykuł został głównie oparty na literaturze, a także na zasobach archiwalnych proveniencji jugosłowiańskiej i w mniejszym stopniu polskiej.

**Słowa kluczowe:** ambasada Jugosławii w Polsce, stosunki polsko-jugosłowiańskie, dyplomacja

Koniec II wojny światowej postawił przed ludowymi rządami zarówno Polski, jak i Jugosławii nie lada wyzwanie, polegające na konieczności legitymizacji swojej władzy na arenie międzynarodowej. W tym okresie oba państwa łączyła wspólnota interesów, a poza koniecznością ugruntowania władzy komunistycznej, bez wątpienia było to uznanie Związku Radzieckiego za gwaranta bezpieczeństwa, z czym bezpośrednio wiązano sprawę powojennych granic. Do czasu oficjalnego nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy oboma krajami czynniki oficjalne nie szczędziły sobie pochwał; podobnie postępowała prasa. Ale nie do końca we wzajemnych relacjach dominowały jedynie werbalne gesty.

Oficjalne ustanowienie stosunków polsko-jugosłowiańskich nastąpiło jeszcze przed zakończeniem wojny, 30 marca 1945 r. Mając na uwadze trwające działania wojenne, decyzja Belgradu dotarła do Warszawy nieco później, jako że była

przekazywana przez Moskwę. Postanowienie to sygnowane było osobiście przez Josipa Broza Titę, sprawującego wówczas funkcję premiera Demokratycznej i Federacyjnej Jugosławii (DFJ, jednocześnie był szefem Ministerstwa Obrony Narodowej). Fakt ten był o tyle doniosły, że na ówczesnym etapie władze w Warszawie uznawane były jedynie przez dwa państwa – Związek Radziecki oraz Czechosłowację. Jugosławia dołączyła do tego grona jako trzecie państwo słowiańskie. Kwestia uznania Rządu Tymczasowego (od 28 czerwca 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej – TRJN) leżała wyraźnie w kręgu zainteresowania jugosłowiańskich dyplomatów<sup>1</sup>.

Okres 1945–1970, o którym mowa, charakteryzował się dynamicznymi zmianami w koniunkturze politycznej, gospodarczej czy kulturalnej pomiędzy Polską a Jugosławią. Okresy sielankowej momentami współpracy przerywane były gwałtownymi kryzysami politycznymi. Należało do nich w pierwszej kolejności zerwanie relacji pomiędzy Komunistyczną Partią Jugosławii (KPJ) a Biurem Informacyjnym Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominformem) – zwany również konfliktem Tito – Stalin. Wybuchł on po opublikowaniu rezolucji Biura dnia 28 czerwca 1948 r., a w jej wyniku doszło do izolacji Jugosławii w relacjach państwowych i partyjnych w bloku państw komunistycznych. Pracy ambasadorom – w zakresie gospodarki – nie ułatwiały w pierwszym okresie trudności związane ze stratami wojennymi, zerwanymi kontaktami przedwojennymi, zaś potem coraz bardziej rozchodzące się drogi obu systemów ekonomicznych. Jedynie w sferze kultury (poza okresem zerwania na linii Komunistyczna Partia Jugosławii (KPJ) – Kominform) nie napotymano większych trudności.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sylwetek ambasadorów jugosłowiańskich w Polsce do 1970 r. Za cezurę końcową przyjęto końcowy etap epoki Władysława Gomułki, po której doszło do zredefiniowania stosunków polsko-jugosłowiańskich. Decyzja taka była też podyktowana kwestiami pragmatycznymi,

<sup>1</sup> Dyplomatski arhiv Ministarstva spoljnih poslova (dalej: DAMSP), Ambasada Demokratске Federativne Jugoslavije w Warszawie (dalej: Ambasada DFJ w Warszawie), pismo nr 92, 12.06.1945, Priznanja Poljske vlade narodnog jedinstva, Politička arhiva (dalej: PA), 1945, fasciła (dalej: f.) 25, subfasciła (dalej: sf.) 4, broj (dalej: br.) 2857, s. XXV/8. Troska Jugosłowian motywowana była dążeniem Jugosławii do jak najszybszego, formalnego potwierdzenia wspomnianego „oparcia” na ZSRR. Oznaczało to gotowość do podpisania odpowiedniego systemu sojuszy dwustronnych państw będących w orbicie wpływów ZSRR (stworzenia systemu satelickiego), a w aspekcie propagandowym – powołania tzw. „nowego ruchu słowiańskiego”; L.S. Pręcikowski, *Polska w „nowym ruchu słowiańskim”. Z działalności Komitetu Słowiańskiego w Polsce w latach 1945–1947*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2000, nr 69, s. 173–191; W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”. Lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007, s. 153–154. W chwili otwierania placówki TRJN utrzymywał zaledwie dziewięć ambasad. O sytuacji politycznej nowych władz polskich: W. Materski, op. cit., s. 52–53.



mianowicie wymaganiami objętości tekstu. Dzięki temu sylwetki ambasadorów mogły zostać przedstawione w szerszym zakresie niż tylko krótkiego biogramu. W zakres analizy wchodzić będzie ich działalność na wyżej wymienionych polach, a także ich aktywność w polityce wewnętrznej Jugosławii.

## **Božidar (Božo) Ljumović**

Pierwszy ambasador jugosłowiański w powojennej Polsce urodził się 6 stycznia 1896 r. w Virpazarze, małym mieście na południu Czarnogóry. Całą młodość związał z wojskiem; uczestniczył w wojnach bałkańskich oraz w I wojnie światowej. Po kapitulacji w 1916 r. jako stypendysta rządu w Podgoricy przebywał przez rok w Rzymie, a następne dwa spędził we Francji. Powrócił do kraju w 1919 r. Był absolwentem włoskiego Instytutu Ekonomicznego, a w okresie międzywojennym pracował w sektorze prywatnym. Był prawdziwym weteranem KPJ jako jeden z jej członków założycieli w 1919 r.<sup>2</sup> Objął wtedy funkcję zastępcy sekretarza okręgowego Czarnogóry. Do wybuchu II wojny światowej był jednym z najbardziej wpływowych komunistów w tej części Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS), potem Jugosławii. Został członkiem i sekretarzem Biura Politycznego KPJ na Czarnogórę, Sandżak, Kosowo i Metohiję. Po zdelegalizowaniu KPJ za działalność wręcz terrorystyczną już w 1921 r., Ljumović przy niej pozostał (w przeciwieństwie do co najmniej 60 000 członków, którzy szeregi partii opuścili). Zapłacił za to licznymi represjami i aresztowaniami, emigrował też do Albanii. Podczas V Konferencji Krajowej KPJ (czasem zwanej „minikongresem”), która obradowała się w dniach 19–23 października 1940 r. w Zagrzebiu, mianowano go członkiem Komitetu Centralnego KPJ. Wsławił się też istotnym wkładem w organizację tzw. powstania 13 lipca w Czarnogórze<sup>3</sup>. W czasie wojny (walki) narodowowyzwoleńczej<sup>4</sup> do 1942 r. był sekretarzem Komitetu Politycznego KPJ, natomiast podczas sesji parlamentarnej w Monaster Ostrog (w centralnej Czarnogórze), odbytej w dniach 8–9 lutego 1942 r., został mianowany członkiem Komitetu Wykonawczego (obok Ivana Vojuševicia i Lazara Đurovicia) Komitetu Wyzwolenia Narodowego Czarnogóry i Boki Kotorskiej<sup>5</sup>. W listopadzie 1943 r.

<sup>2</sup> Protoplastą KPJ była powstała w kwietniu 1919 r. Socjalistyczna Partia Robotnicza Jugosławii (komunistów); w czerwcu 1920 r. podczas II zjazdu partia zmieniła nazwę na KPJ. Jej pierwszym przywódcą był prof. Filip Filipović.

<sup>3</sup> Był to zryw zorganizowany przez KPJ w 1941 r., ówczesnie największa akcja podziemia w okupowanej Europie. Wymierzony został przeciwko wojskom włoskim, jednak krwawo i szybko stłumiony. Doprowadził do czasowego wyzwolenia dużej części Czarnogóry.

<sup>4</sup> Serb. Narodnooslobodilačka borba (NOB); chorw. Narodnooslobodilački rat (NOR).

<sup>5</sup> Serb. Glavni Narodnooslobodilački odbor Crne Gore i Boke – pełnił funkcję tymczasowego rządu.

zaś został wiceprzewodniczącym Krajowej Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Czarnogóry i Boki (ZAVNO)<sup>6</sup>. Od czerwca 1944 r. zasiadał w tymczasowym parlamencie, następcy ZAVNO – Czarnogórskim Antyfaszystowskim Zgromadzeniu Wyzwolenia Narodowego (CASNO)<sup>7</sup>.

Nowym wyzwaniem dla B. Ljumowicia było objęcie funkcji ambasadora w Polsce w czerwcu 1945 r. Natomiast głównym celem było przygotowanie, podobnie jak jego odpowiednika w Jugosławii Jana Karola Wendego<sup>8</sup>, sojuszniczego traktatu dwustronnego. Dyplomata jugosłowiański bardziej szczegółowo mówił na ten temat podczas VIII sesji Krajowej Rady Narodowej, obradującej w dniach 21–23 lipca 1945 r., już więc rozszerzonej o wielu nowych posłów, w dużej mierze opozycyjnych (np. Stanisława Mikołajczyka)<sup>9</sup>. Oprócz zawarcia sojuszu, Ljumović zwracał uwagę także na konieczność pilnego uregulowania innych podstawowych kwestii we wzajemnych relacjach, w pierwszym rzędzie stawiając na traktat handlowy<sup>10</sup>. Nie jest tajemnicą, że w realiach zrujnowanych wojną krajów i przeszkód, o których była mowa, porozumienie tego typu miało charakter nade wszystko propagandowy. Miało wykazać, że oba rządy są w stanie efektywnie sprawować swoją funkcję<sup>11</sup>.

W trakcie misji ambasadora w Polsce można było dostrzec w jego wypowiedziach niekiedy brak zrozumienia sytuacji nad Wisłą, wynikających z ortodoksyjnych,

<sup>6</sup> Serb. Zemaljsko antifašističko vijeće narodnog oslobođenja (w tym przypadku) Crne Gore i Boke. Ciało to miało stanowić krok w tworzeniu „niezależnych” republik składowych przyszłej federalnej Jugosławii. W rzeczywistości był to kolejny etap do całkowitej zmiany i wyrugowania dawnego systemu. Był to formalnie najwyższy organ władzy republikańskiej (choć na tym etapie zakres poszczególnych Rad nie pokrywał się do końca z terytoriami późniejszych republik. Także, ze względów taktycznych, nie utworzono jeszcze ZAVNO w Macedonii). Szerzej: M.J. Zacharias, *Komunizm – Federacja – Nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie. Przekształcenia. Rozkład*, Warszawa 2004, s. 50 i n.

<sup>7</sup> Serb. Crnogorska antifašistička skupština narodnog oslobođenja. Š. Rastoder, Ž. Andrijašević (red.), *Istorijski Leksikon Crne Gore*, (K-Per), Podgorica 2006, s. 843–844; więcej o tym okresie życia Božo Ljumowicia: B. Ljumović, *Autobiografija*, „Matica” 2004, god. 5, br. 20, s. 493–542; Idem, *Autobiografija* (3), „Matica” 2005, god. VI, br. 22/23, s. 451–488; Idem, *Autobiografija* (4), „Matica” 2005, god. VI, br. 24, s. 383–444.

<sup>8</sup> O jego aktywności dyplomatycznej: P. Wawryszuk, *Jan Karol Wende. Prvi ambasador Narodne Republike Poljske u Jugoslaviji*, [w:] *Jugoslavija i Poljska: odnosi u XX veku*, red. M. Pavlović, A. Zaćmiński, N. Stambolija, Beograd 2019, s. 147–158.

<sup>9</sup> M. Strzelecki, *Działalność opozycji parlamentarnej w Krajowej Radzie Narodowej i Sejmie Ustawodawczym (VII 1945 – X 1947 r.)*, Toruń 1996, s. 46 i n.

<sup>10</sup> DAMSP, Ambasada DFJ w Warszawie, PA, 1945, f. 25, sf. 4, br. 3057, VIII zasedanie Zemaljskog Narodnog Vijeća Poljske, broj 126, 26.07.1945, s. 2 (XXV/12).

<sup>11</sup> Taki charakter miało np. wysłanie we wrześniu 1945 r. przez Polskę do Jugosławii 112 wagonów węgla jako „wsparcie społeczeństwa przed nadchodzącą zimą”. Dopiero w 1948 r. wymiana osiągnęła poziom nieco ponad 23 mln dolarów po stronie importu i eksportu, a i tak nie przekroczyła poziomu 8% całości wymiany handlowej obu krajów. DAMSP, PA, 1955, f. 48, sf. 12, br. 18191, *Analiza robne raznmene sa Poljskom za 1945–1955 godinu*, s. 10.



komunistycznych przekonań. We wrześniu na zorganizowanej w ambasadzie konferencji prasowej dobitnie dawał do zrozumienia, że w Jugosławii – w przeciwieństwie do Polski – panuje jedynomyślność, Front Ludowy zaś jest „platformą wszystkich stronnictw”<sup>12</sup>. Było to nawiązanie do rzekomo rozbudowanego parlamentaryzmu w powojennej Polsce.

Ambasador musiał też regularnie zabiegać o zwiększenie zainteresowania polskich władz oraz prasy kwestią newralgiczną z punktu widzenia Jugosławii – sporu z Włochami o Triest. Poza tym, z punktu widzenia Czarnogórcza, polskie władze były zdecydowanie zbyt łagodne w stosunku do toczących się konfliktów ze światem „imperialistycznym” (np. w Grecji) czy „reżimami faszystowskimi” (Hiszpania). Władze polskie zasłaniały się niedawaniem pożywki „reakcji”, ale Ljumić był raczej zdania, że sednem jest istota polskiej „demokracji” – bliższej „zachodniej”<sup>13</sup>. I te słowa oddawały istotę kwestii – warto zaznaczyć, że Jugosławia, obok Albanii, była jedynym krajem „ludowym”, w którym jeszcze w czasie wojny zaczęto wprowadzać „dyktaturę proletariatu” i to bez zaleconego przez Stalina „okresu przejściowego”, który w przypadku sąsiadów trwał do roku 1948<sup>14</sup>.

Bożo Ljumić nie zrezygnował z kariery w rodzinnej Czarnogórze. W związku z faktem, że uzyskał stanowiska wicepremiera rządu swojej republiki oraz członka KP KPJ, w styczniu przestał być ambasadorem w Polsce. Wziął udział w V Kongresie KPJ, obradującym w dniach 21–28 lipca 1948 r. w Belgradzie, będącym odpowiedzią na rezolucję Biura Informacyjnego z 28 czerwca atakującą KPJ<sup>15</sup>. Były ambasador opowiedział się za „informbiurowcami”<sup>16</sup>, co oznaczało koniec jego działalności politycznej. Został zwolniony z wszystkich funkcji i uwięziony w sierpniu 1948 r. w belgradzkim więzieniu Glavnjača na 29 miesięcy w odosobnieniu. W grudniu 1950 r. przeniesiono go na Goli Otok, a od kwietnia 1953 do końca 1956 r. przebywał w areszcie domowym w Peraście (gmina Kotor).

<sup>12</sup> DAMSP, Ambasada DFJ w Warszawie, PA, 1945, f. 25, sf. 22, br. 5135, Protokół stenograficzny konferencji prasowej w ambasadzie jugosłowiańskiej z dn. 28.09.1945, s. 9 (XXV/564); dodać należy, że lista pytań była ustalona przed konferencją.

<sup>13</sup> DAMSP, Ambasada DFJ w Warszawie, PA, 1946, f. 72, sf. 5, br. 3512, Posjeta Ministru informacija g. Matuševskom, pov. br. 49, 22.09.1945, s. 1–2 (LXXII/61–62).

<sup>14</sup> Podporządkowanie przywódców KPJ osiagające znamiona wręcz służalczości wobec Stalina w okresie tuż powojennym opisuje M. Đilas, *Rozmowy ze Stalinem*, Warszawa 1991.

<sup>15</sup> O istocie sporu: M.P. Deszczyński, *Wykluczenie Komunistycznej Partii Jugosławii z Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1993, t. 28, s. 109–131.

<sup>16</sup> Co ciekawe, w Czarnogórze procentowo rezolucja zdobyła zdecydowanie najwięcej zwolenników. Szersza ich lista w: *Delegati za Peti kongres KPJ zabrani na partiskim konferencijama u Crnoj Gori*, „Borba” 8.07.1948, s. 3; I. Banac, *With Stalin against Tito. COminformist Splits in Yugoslav Communism*, Ithaca and London 1988, s. 163 i n.; Ž.M. Andrijašević, *Crnogorska 1948*, „Matica” 2014, br. 59, s. 115–170.

Ponownie trafił do więzienia na dwa lata w 1958 r. na wyspę Grgur. Po zwolnieniu jako emeryt mieszkał aż do śmierci w 1986 r. w Titogradzie (Podgoricy)<sup>17</sup>.

## Rade Pribičević

Miejsce Božo Ljumovicia na stanowisku ambasadora w Warszawie zajął Rade Pribičević. Urodził się w 1896 r. (był zatem równolatkiem Ljumovicia). Obronił doktorat z zakresu prawa, mieszkał w Petrinji, niedaleko miasta Sisak. W czasie wojny był jednym z członków prezydencji III sesji ZAVNOH (Zemaljsko antifašističko vijeće narodnog oslobođenja Hrvatske; Krajowa Rada Wyzwolenia Narodowego Chorwacji), tworząc w jego ramach tzw. „serbski klub” delegatów. W pierwszym rządzie Demokratycznej Federacyjnej Jugosławii pełnił funkcję ministra budownictwa<sup>18</sup>. Poza pełnieniem misji ambasadora w Polsce po zakończeniu pracy w Warszawie objął jeszcze placówkę w Kanadzie (od 1950 do 1952 r.).

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej Rade Pribičević był aktywnym działaczem serbskiej mniejszości w Serbskiej Krajinie, podążając śladami swojego brata Svetozara, jednego z liderów Partii Demokratycznej i po rozłamie Niezależnej Partii Demokratycznej (Samostalna Demokratska Stranka – SDS)<sup>19</sup>. Rade przed wojną miał umiarkowane stanowisko w kwestii narodowej. Wyrażał je wielokrotnie. Np. po wprowadzeniu banowin w Jugosławii w 1939 r., a w zasadzie po utworzeniu banowiny chorwackiej mającej w jego opinii być wstępem do utworzenia niezależnego państwa chorwackiego ze znaczną mniejszością serbską, mówił dobitnie na temat ewentualnego wyodrębnienia tego etnicznie serbskiego terytorium: „Porozumienie [o reformie administracyjnej – P.W.] nie oznacza podziału państwa, ale raczej jego wzmocnienie. Nie ma w ogóle sensu mówić o separacji Serbskiej Krajiny z Chorwacji. [...] Po drugie, Krajina nie stanowiłaby realnej i spójnej geograficznie i ekonomicznie wspólnoty. [...] W końcu [...] Serbowie żyli tu od wieków pomiędzy Chorwatami i przetrwali”<sup>20</sup>. Pribičević okazał się dalekowzrocznym politykiem – jak się okazało, w wyniku

<sup>17</sup> Š. Rastoder, Ž. Andrijašević, op. cit., s. 844.

<sup>18</sup> „Uradni list Demokratske federativne Jugoslavije” z dn. 24.04.1945.

<sup>19</sup> Ur. w 1875 r. Był szefem MSW Królestwa SHS, zwolennikiem unitarystycznej polityki państwa. Po wprowadzeniu dyktatury przez Aleksandra I Karadjordjevicia w 1929 r. został internowany na dwa lata, następnie ze względu na stan zdrowia zwolniony; zezwolono mu na emigrację do Czechosłowacji, gdzie zmarł w Pradze w 1936 r.

<sup>20</sup> E. Despalatović, *The Roots of the War in Croatia*, [w:] *Neighbors at War. Anthropological Perspectives on Yugoslav Ethnicity, Culture and History*, J.M. Halpern, D.A. Kideckel (red.), University Park-Pennsylvania State University Press 2000, s. 95–96.



wojen lat 90. XX w. Krajina stała się rzeczywiście gospodarczym i społecznym bankrutem. Ponadto partia tego polityka (SDS) miała wspólny mianownik z komunistami – przede wszystkim w sprawie wojny w Hiszpanii. Pribičević uważał, że za wszelką cenę należy zwalczać faszyzm w celu uniknięcia widma nadciągającej wojny. W styczniu 1938 r. mówił: „Dyktatura i faszyzm doszły do władzy w szeregu krajów. Prowadzi to do nieuniknionej wojny, przeciwko której musimy zrobić co tylko jest w naszej mocy”<sup>21</sup>. Tak bliskie stanowisko do komunistów i wyraźne antyfaszystowskie poglądy spowodowały, że większa część członków partii przyszłego ambasadora – z nim na czele – stanęła po ich stronie w trakcie walki narodowowyzwoleńczej.

Nowy ambasador Jugosławii w Polsce jeszcze zanim objął placówkę w Warszawie udzielał publicznych wypowiedzi w Belgradzie, w których odnosił się stanowczo do kwestii polskich granic zachodnich. Zobowiązania rządu jugosłowiańskiego podkreślił, składając na ręce Bolesława Bieruta listy uwierzytelniające 16 stycznia 1947 r., cytując Titę: „Granice Wasze są naszymi granicami i gdyby zaszła tego potrzeba, będziemy ich bronić z równie gorącym patriotyzmem, jak naszych granic na Adriatyku”<sup>22</sup>. Początki swojego urzędowania Pribičević poświęcił także na oszacowanie siły podziemia zbrojnego, w dalszym ciągu zaznaczającego swoją obecność. W tym celu rozmawiał ze Stanisławem Radkiewiczem, ówczesnie szefem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>23</sup>. Natomiast jeśli chodzi o wydarzenia natury politycznej, uwagę ambasadora zajmował proces jednoczenia Polskiej Partii Robotniczej (PPR) z Polską Partią Socjalistyczną (PPS). Oceniał, że „co najmniej” 80% członków PPS jest przeciwnych zjednoczeniu, za motyw podając niedostateczne poszanowanie suwerenności państwowej przez kierownictwo PPR.

Po wybuchu konfliktu Tito – Stalin w 1948 r. i zaostrzeniu stosunków polsko-jugosłowiańskich, Rade Pribičević musiał stawić czoła nieprzyjaznym posunięciom strony polskiej, jak np. wzmożona inwigilacja personelu, proces polityczny Milića Petrovicia<sup>24</sup> czy działalność tzw. Jugosłowiańskiej Emigracji Rewolucyjnej

<sup>21</sup> V. Pavlaković, *Vladko Maček, the Croatian Peasant Party and the Spanish Civil War*, „Contemporary European History” 2007, vol. 16, no 2, s. 239–240.

<sup>22</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Zespół Depesz, Belgrad 1947-p, w. 6, z. 65, Szyfrogram nr 16, 2.01.1947, k. 1; A. Zaćmiński, *Od przyjaźni do wrogości – wizerunek Jugosławii w propagandzie Polskiej Partii Robotniczej/Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1947–1949)*, [w:] *Polska i Jugosławia w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej*, red. M. Pavlović, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2014, s. 217; „Granice wasze są naszymi granicami” oświadczył wczoraj ambasador Jugosławii składając listy uwierzytelniające prezydentowi Bierutowi, „Głos Ludu”, 17.01.1947, s. 2.

<sup>23</sup> DAMSP, Ambasada FLRJ w Warszawie, PA, 1947, f. 100, sf. 4, br. 47598, Telegram br. 271, 25.04.1947, s. 1–2.

<sup>24</sup> DAMSP, Ambasada FLRJ w Warszawie, PA, 1949, f. 87, sf. 10, br. 423279, Pismo nr 497/49,

(JER) pod przywództwem Nikoli Sandulovicia. Ta ostatnia organizacja powstała z osób, które przebywały na terytorium polskim i opowiedziały się po stronie Biura Informacyjnego<sup>25</sup>. Pozostawała pod ścisłym nadzorem PZPR. Ostatni okres misji ambasadora – zamiast na rozwijaniu wzajemnych relacji – minął na przewyżnianiu utrudnień w działalności placówki powodowanych przez stronę polską. W zasadzie jakakolwiek swoboda pracy ambasady została ograniczona, włącznie z kolportowaniem materiałów prasowych. Z tego względu, gdy dobiegła do końca misja Pribičevicia w 1950 r., nie został powołany jego następca (podobnie postąpiły polskie władze w przypadku ambasady w Belgradzie), co oznaczało obniżenie rangi wzajemnych relacji.

Rade Pribičević zmarł przedwcześnie w 1953 r. w wieku 57 lat.

### Milorad („Mile”) Milatović

Po pięciu latach przerwy, a nade wszystko dzięki zmianom politycznym zachodzącym w bloku wschodnim po śmierci Stalina i wygaszaniu konfliktu KPJ-Kominform, przybył do Warszawy w styczniu 1955 r. kolejny ambasador Jugosławii – Milorad „Mile” Milatović. Dyplomata, polityk, wojskowy urodził się 2 sierpnia 1910 r. w serbskim Valjewie. Członkiem KPJ został w 1934 r., w międzywojniu pracując jako asystent prawnika. Do wojny narodowyzwoleńczej dołączył u jej początku w 1941 r., pełniąc głównie funkcje oficera politycznego. Kolejno zajmował stanowiska komisarza batalionu, zastępcy komendanta Ruchu Narodowyzwoleńczego Jugosławii (NOP)<sup>26</sup> okręgu valjewskiego. Był także członkiem Sztabu Generalnego Serbii oraz Sztabu Grupy Wojskowej Zachodniej Serbii na różnych stanowiskach partyjno-politycznych. Po wojnie był sekretarzem Okręgowego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (ONO)<sup>27</sup> w Valjewie, a także wiceministrem spraw wewnętrznych Serbii oraz przewodniczącym Rady Wykonawczej (IV)<sup>28</sup> Serbii, a także sekretarzem Skupstiny Serbii oraz Związkowej. Ponadto był członkiem Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Serbii (SSRNS)<sup>29</sup>.

25.11.1949, s. 1–5; AMSZ, Departament I, z. 7, w. 22, t. 221, Nota DI J [ugosławia] 0862/10/49, k. 1–7; AMSZ, Departament I, z. 7, w. 22, t. 221.

<sup>25</sup> Szerzej o działalności JER: M. Mitrović, S. Selinić, *Jugoslovenska informbiroovska emigracija u istočnoevropskim zemljama, 1948–1964*, „Tokovi istorije” 2009, br. 1–2, s. 31–54.

<sup>26</sup> Serb. Narodnooslobodilački pokret Jugoslavije.

<sup>27</sup> Serb. Okružni Narodnooslobodilački odbor.

<sup>28</sup> Serb. Izvršno veće.

<sup>29</sup> Serb. Socijalistički savez radnog naroda Srbije; por. *Vojna enciklopedija*, t. 5, wyd. 2, Beograd 1973, s. 461.



Milorad Milatović był prominentnym funkcjonariuszem jugosłowiańskiej służby bezpieczeństwa (UDBY)<sup>30</sup>. W trakcie swojej „bezpieczniackiej” kariery zajmował się (z sukcesami) sprawami dużej wagi. Jedną z nich był nadzór nad sprawą Milana Nedicia, marionetkowego przywódcy państwa serbskiego pod okupacją niemiecką, zakończoną samobójczą (?) śmiercią osadzonego<sup>31</sup>; drugą zaś rozprawa z przeciwnikiem Tity, chorwackim liderem komunistycznym Andriją Hebrangiem, przy którym należy się zatrzymać nieco dłużej.

Hebrang był zwolennikiem zachowania przez poszczególne części składowe Jugosławii (a przynajmniej przez Chorwację) jak najdalej idącej samodzielności, czym musiał narazić się prędyż czy później Ticie. W zamierzeniach Chorwata służyć temu miał ZAVNOH, którego ten był głównym promotorem. W końcowym okresie II wojny światowej Hebrang był też bardziej radykalny w poglądach niż Tito, w szczególności w obliczu taktycznych ustępstw marszałka wobec Chorwackiej Partii Chłopskiej (HSS), wspieranej przez mocarstwa zachodnie. Odwrotnie rzecz się miała z kolei do pobłażliwości Andriji wobec Kościoła katolickiego, która nie znajdowała zrozumienia u przywódców ruchu partyzanckiego. Ostatecznie decyzja o rozprawie z Hebrangiem zapadła na fali represji skierowanych przeciwko zwolennikom rezolucji Biura Informacyjnego w 1948 r. W czerwcu tego roku Aleksandar Ranković, szef bezpieki jugosłowiańskiej, zlecił Milatovićowi zmontowanie dowodów przeciwko Chorwatowi. Sprawa ta była o tyle nietypowa, gdyż Mile już w trzy lata po śmierci Hebranga opublikował książkę *Przypadek Andriji Hebranga*<sup>32</sup>, w której tłumaczył okoliczności „śledztwa”<sup>33</sup>. Co więcej, istnieją wątpliwości, czy Mile w ogóle jest autorem tej publikacji. Według niektórych źródeł jej pomysłodawcą, a być może i autorem, był Milovan Djilas, pod koniec lat 40. XX w. nieprzejednany przeciwnik Andriji<sup>34</sup>. Polska ambasada w Belgradzie piórem sekretarza Janusza Lewandowskiego tak pisała o kandydaturze Mile: „Dodam tylko, że dobrze trafili, nie ma co mówić. Milatović jest człowiekiem z **gruntownym doświadczeniem** (podkr. P.W.), chociażby ze sprawy Hebranga”<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> Serb. Uprava državne bezbednosti.

<sup>31</sup> W trakcie przesłuchań generała ówczesny major OZNY (poprzedniczki UDBY) nie cofał się przed stosowaniem tortur i narkotyków. Oficjalnie Nedić wyskoczył z okna więzienia, gdy strażnicy akurat nie zwracali na niego uwagi. Dosłużył się stopnia generał-majora.

<sup>32</sup> M. Milatović, *Slučaj Andrije Hebranga*, Beograd 1952.

<sup>33</sup> O sprawie Hebranga i wątpliwościach na ten temat: J.A. Irvine, *Tito, Hebrang, and the Croat Question, 1943–1944*, „East European Politics and Societies” 1991, no 5 (2), s. 306–340; o różnych poglądach na problem w szczególności przypis 125; także M.J. Zacharias, op. cit., s. 60 i n.; J. Pi-rjevec, *Tito*, Warszawa 2018, s. 335–337.

<sup>34</sup> *Mile Milatović: Slučaj Andrije Hebranga*, <http://www.andrija-hebrang.com/mile.htm> (dostęp: 04.03.2020). Jest to strona internetowa dokumentująca historię życia Hebranga.

<sup>35</sup> AMSZ, Zespół Depesz, Belgrad-w, 1954, Szyfrogram nr 15609 z dn. 16.11.1954, k. 227.



W każdym razie Mile Milatović, niejako w nagrodę za dotychczasową pracę, został mianowany kolejnym ambasadorem jugosłowiańskim w Warszawie, składając listy uwierzytelniające w styczniu 1955 r.<sup>36</sup> Najpoważniejszymi wyzwaniem, przed którymi stanął nowy ambasador podczas swojego urzędowania, było m.in. odbudowanie wzajemnych relacji, w szczególności ekonomicznych; analiza doniosłych wydarzeń przemian politycznych w trakcie Października '56 oraz przeciwdziałanie skutkom ochłodzenia w stosunkach jugosłowiańsko-obozowych, zwanych „jugosłowiańskim rewizjonizmem”. Niemal całkowite zerwanie kontaktów ekonomicznych po 1948 r. skutkowało nawiązaniem przez Jugosławię osobnych zobowiązań z państwami kapitalistycznymi, stąd odbudowując relacje z PRL ambasador musiał brać ten aspekt również pod uwagę<sup>37</sup>. Dostyc wspomnieć, że wartość wymiany w 1955 r. (import i eksport łącznie) wyniosły zaledwie 30 mln rubli, a w 1957 r. osiągnęły już poziom 187 mln rubli. Aczkolwiek i tak było to mniej niż pokazywały wskaźniki sprzed zerwania relacji gospodarczych i rekordowego pod tym względem roku 1948<sup>38</sup>.

W trakcie przemian politycznych w Polsce (Październik '56), Mile Milatović bardzo szeroko informował Belgrad o sytuacji nad Wisłą. Zwracał uwagę na nadreprezentację osób pochodzenia żydowskiego w partii, a w szczególności w aparacie bezpieczeństwa. Nie umknęły uwadze dyplomaty także nastroje antyradzieckie w PRL, choć był on daleki od wspierania takich postaw, będąc świadomym położenia geopolitycznego Warszawy i ewentualnych konsekwencji zbyt daleko idących zmian politycznych. Milatović nie dał też się przekonać polskim politykom w analizie wydarzeń, jakie zaszły w Poznaniu w 1956 r. Rozmawiał on 30 czerwca z Marią Wierną, ówczasie dyrektorką generalną w MSZ. Ambasadorowi zostało przekazane, że protesty podjudzane były przez kler i przeciwników reżimu, aczkolwiek ten w raportach do Belgradu jasno podkreślał socjalny, ekonomiczny i antyradziecki charakter wystąpień. Krytykował też incydentalnie podawane informacje w prasie jugosłowiańskiej o „prowokatorach” jako głównym elemencie będącym przyczyną starć, choć ogólnie dobrze oceniał wyważone z reguły tytuły

<sup>36</sup> Do Warszawy Milatović dotarł 19 stycznia 1955 r., witany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego w MSZ Edwarda Bartola, *Ambasador Jugosławii przybył do Warszawy*, „Życie Warszawy”, 20.01.1955, nr 17, s. 1.

<sup>37</sup> Ambasador PRL w Belgradzie Henryk Grochulski pisał: „Perspektywy wymiany handlowej z Jugosławią na rok 1955 będą z natury rzeczy ograniczone, gdyż na Jugosławię ciążyą różnorodne zobowiązania w stosunku do państw kapitalistycznych, których zerwać nie chcą (podkr. P.W.). AMSZ, z.7, w. 20, t. 188, Niektóre informacje za okres od 7.12.1954 do 15.01.1955, s. 3 (k. 286).

<sup>38</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Wydział Zagraniczny Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: WZ KC PZPR), XIA/42, Stosunki polsko-jugosłowiańskie, k. 35.



prasowe. Natomiast jeśli chodzi o obrady VIII Plenum PZPR, Milatović błędnie ocenił sytuację – nie miał co prawda wątpliwości, że Władysław Gomułka w jakiś sposób powróci do władzy, ale był przekonany, że nastąpi to dopiero podczas planowanego na przyszły rok zjazdu PZPR. W wyniku ustaleń plenum miał, w opinii ambasadora, zostać przyjętym do biura politycznego<sup>39</sup>.

Milorad Milatović był również zwolennikiem utrzymania ówczesnego *status quo* jeśli chodzi o pozycję Moskwy w bloku radzieckim, ale z zastrzeżeniem o konieczności większej demokratyzacji we wzajemnych relacjach. Wyraził takie przekonanie podczas rozmowy z Władysławem Matwinem, redaktorem naczelnym „Trybuny Ludu” 4 listopada 1956 r. Stwierdził wówczas, że „zawirowania na Węgrzech” mogłyby skutkować „poważnym trzęsieniem ziemi” dla całego ruchu socjalistycznego<sup>40</sup>. Z kolei Józefowi Winiewiczowi, wiceministrowi spraw zagranicznych powiedział w grudniu w sprawie wycofania wojsk radzieckich z PRL, że taka opcja przed „załatwieniem sprawy niemieckiej w sposób w pełni zabezpieczający pokój” byłaby nierozsądna. Zdaniem Milatovicia, szczególnie w polskiej prasie objawiło się w okresie przełomu „zbyt wielu Ćilasów”<sup>41</sup>.

Ostatnią z najważniejszych misji Mile Milatovicia było odpowiednie z punktu widzenia Związku Komunistów Jugosławii (ZKJ) przedstawienie istoty narastającego od 1957 r. sporu partyjnego, który przybrał nazwę „jugosłowiańskiego rewizjonizmu”. Ambasador przy każdej okazji wypytywał swoich polskich rozmówców o ich zapatrywania na konflikt. Jak się okazało, przecenił zmiany zachodzące w bloku radzieckim i zakres autonomii, jaką miała w związku z tym uzyskać PZPR – choć nie da się ukryć, że władze w Warszawie starały się odegrać rolę mediatora na linii ZKJ – KPZR<sup>42</sup>.

Po zakończeniu misji w Warszawie Miloradowi Milatoviciowi powierzono stanowisko ambasadora w Kanadzie. Zmarł w Belgradzie 21 marca 1997 r.

## Ratomir (Rato/Ratko) Dugonjić

Ratko Dugonjić był jednym z tych ambasadorów jugosłowiańskich w Polsce, którzy osiągnęli najwyższe szczeble kariery politycznej. Urodził się w stycz-

<sup>39</sup> Więcej o aktywności ambasady Jugosławii w Warszawie, w tym Milatovicia, w 1956 r.: M. Sokulski, *Rok 1956 w Polsce w raportach Ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2013*, red. A.M. Adamus, Ł. Kamiński, Warszawa 2014, s. 170–181.

<sup>40</sup> DAMSP, PA, 1956, f. 64, sf. 2, br. 417537, Ambasada FLRJ w Warszawie, Telegram nr 612, 04.12.1956, s. 1–2.

<sup>41</sup> AMSZ, Departament I, z. 7, w. 20, t. 189, Notatka nr 31 J.W., Warszawa, 08.12.1956, k. 89.

<sup>42</sup> AMSZ, Departament I, z. 7, w. 20, t. 191, Wytyczne dla pracy Ambasady PRL w Belgradzie na rok 1957, k. 61.

niu 1916 r. w Trebinje, obecnie w Republice Serbskiej w Bośni i Hercegowinie. Z wykształcenia prawnik. Szkołę średnią kończył w Sarajewie, a prawo studiował w Belgradzie, gdzie angażował się w ruchy rewolucyjne. Do KPJ został przyjęty w 1937 r., angażując się w nadzór nad młodzieżówką komunistyczną (Związek Młodzieży Komunistycznej Jugosławii – SKOJ<sup>43</sup>), będącą kuźnią kadr i organem, który *de facto* pozwolił przetrwać partii najcięższe czasy represji władz jugosłowiańskich, jak i okupacyjnych w pierwszym okresie po inwazji Niemiec na Jugosławię. W związku ze swoją działalnością był aresztowany przez policję, osadzony w aresztach śledczych. Zaangażował się w walkę narodowowyzwoleńczą, pełnił funkcję komisarza politycznego, organizował akcje sabotażowe. Był członkiem AVNOJ i ZAVNO Bośni i Hercegowiny. Po wojnie został przewodniczącym komitetu miejskiego KPJ w Belgradzie i Sarajewie, ministrem federalnym przemysłu lekkiego; następnie przewodniczącym Frontu Ludowego BiH. Oprócz misji dyplomatycznej w PRL, był także ambasadorem w Zjednoczonej Republice Arabskiej. Po powrocie do kraju, został przewodniczącym Skupsztiny Socjalistycznej Republiki BiH w 1963 r.; od 1967 przewodniczył Związkowej Konferencji Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii; w latach 1974–1978 r. przewodniczący Prezydium SR BiH. Był też członkiem Biura Politycznego KC ZKBiH, KC ZKJ, Prezydium SFRJ i kilku innych organizacji. Zmarł w czerwcu 1987 r. Prywatnie, miłośnik piłki nożnej – zawodnik FK Slavija z Sarajewa<sup>44</sup>.

„Życie Warszawy” poinformowało 28 stycznia 1958 r., że Rato Dugonjić będzie reprezentował Jugosławię w PRL<sup>45</sup>. Czas, w którym przyszło mu pełnić funkcję, charakteryzował się narastaniem sprzeczności w ruchu komunistycznym na linii ZKJ – partie obozu radzieckiego. Do najważniejszych zadań Dugonjicia należało tłumaczenie założeń przygotowywanego w Jugosławii VII Kongresu partii. Zadanie przekonania przywódców PZPR okazało się w zasadzie niemożliwe do wykonania z prostego względu – nieakceptowalne w PRL (i Moskwie) były stwierdzenia o hegemonistycznych relacjach panujących w bloku czy możliwość przejścia od „systemu kapitalistycznego do socjalizmu i mogłoby być to możliwe bez przejścia władzy przez klasę robotniczą. Przyjęcie takiej platformy, której nie uzasadniają fakty, zacierałoby najistotniejszą teoretyczną różnicę pomiędzy socjaldemokratyzmem a marksizmem-leninizmem” – pisali polscy towarzysze do kierownictwa ZKJ<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> Serb. Savez komunističke omladine Jugoslavije.

<sup>44</sup> M. Marić, *Deca komunizma*, Beograd 1987. Odnosił niemałe sukcesy, np. zdobywając decydującą bramkę (na 2:1) w meczu z Hajdukiem Split w czerwcu 1935 r. na drodze do wicemistrzostwa Jugosławii. Oficjalna strona klubu: <http://www.fkslavija.com/> (dostęp: 06.03.2020).

<sup>45</sup> „Życie Warszawy”, 28.01.1958, nr 24, T4445, s. 1.

<sup>46</sup> AJ, A CK SKJ, IX, 101/I–82, Pismo KC PZPR do Komitetu Wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii, 10.04.1958, k. 8–12.



W każdym razie ambasador Ratko Dugonjić poniósł w tym względzie oczywistą porażkę. 18 kwietnia 1958 r. zapadła decyzja, że delegacji PZPR na Kongresie zabraknie. Ambasador był świadom, szczególnie w obliczu nacisków polskich polityków reprezentujących pogląd o konieczności powrotu Jugosławii do obozu, że zaostrzenie konfliktu jest nieuniknione<sup>47</sup>. Dokonało się to za sprawą przemówienia Gomułka dnia 28 czerwca z okazji Dnia Morza w Stoczni Gdańskiej. Władysław Gomułka (ps. „Wiesław”) ostro zaatakował ZKJ „z imienia”, zarzucił partii „rewizjonistyczne teorie” szkodzące ruchowi robotniczemu, powodujące wykorzystywanie nowego programu z VII Kongresu przez „imperialistów”. Jednym słowem, ogłosił „jugosłowiański rewizjonizm”<sup>48</sup>.

Ratko Dugonjić znalazł się więc w pozycji trudnej, choć nie beznadziejnej – w przeciwieństwie do sytuacji Rade Pribičevicia z czasów konfliktu KPJ – Kominform z 1948 r. Charakterystyczne dla sporu zapoczątkowanego w 1958 r. było bowiem jego swoiste rozdzielenie na sferę partyjną i państwową. Ta pierwsza w zasadzie została całkowicie zamrożona – Gomułka podczas III Zjazdu PZPR powiedział wprost, że od tego czasu „PZPR nic już dzisiaj nie łączy z ZKJ”<sup>49</sup>. Natomiast polsko-jugosłowiańskie relacje państwowe ucierpiały w stopniu niewielkim. „Trybuna Ludu” w dalszym ciągu informowała o bardziej czy mniej doniosłych wydarzeniach z tego zakresu. Ambasada jugosłowiańska pod kierownictwem Dugonjicia postawiła w takich okolicznościach na „soft power” – doprowadziła do rozszerzenia jugosłowiańskiej oferty kulturalnej w PRL<sup>50</sup>. Dugonjić nie ukrywał, że kontakty kulturalne służyc mają również, jeśli nie przede wszystkim, agitacji na rzecz swojego kraju. Po około półtora roku spędzonym w Warszawie misja jugosłowiańskiego ambasadora dobiegła końca.

## France Hočevar

Kadencja kolejnego ambasadora Jugosławii w Polsce przypadła na okres stopniowego normalizowania relacji partyjnych pomiędzy ZKJ i partiami obozu radzieckiego. France Hočevar był Słoweńcem, urodził się w Lublanie 16 mar-

<sup>47</sup> AJ, A CK SKJ, IX, 101/I–100, Zabeleška o razgovoru na večeri 27 maja 1958. Prisutni: Morawski, član politbiroa CK PURP, Werblan i Blinowski, članovi CK, Rato Dugonjić, Veljko Milatović i Ante Čudina, k. 1.

<sup>48</sup> W. Gomułka, *Przemówienie z okazji Święta Stoczniowców, wygłoszone 28 VI 1958 r.*, [w:] Idem, *Przemówienia, wrzesień 1957 – grudzień 1958*, Warszawa 1959, s. 261.

<sup>49</sup> DAMSP, Ambasada FLRJ w Warszawie, PA, 1959, f. 90, sf. 30, br. 46612, Beleška o napadima Gomułke na Jugoslaviju na III Kongresu PURP-a, k. 90/535.

<sup>50</sup> DAMSP, Ambasada FLRJ w Warszawie, PA, 1959, f. 87, sf. 2, br. 47361, Pregled pošte iz Poljske od 1 do 15 marta 1959 g., s. 87/4344.

ca 1913 r. Z zawodu prawnik, obronił doktorat na Uniwersytecie w Lublanie w 1937 r. Członkiem KPJ został w 1932 r., po wybuchu II wojny światowej wstąpił w szeregi partyzantki, ale dostał się w 1942 r. do niewoli włoskiej. Po kapitulacji Włoch został komendantem zgromadzenia więźniów obozu w Gravina di Puglia (w regionie Aquila). Następnie pełnił funkcję komisarza politycznego w 3. Brygadzie Przymorskiej i 1. Brygadzie Pancерnej; dosłużył się stopnia pułkownika. Po wojnie był prokuratorem, przewodniczącym Sądu Najwyższego Słowenii, a przed przyjazdem do Polski pełnił funkcję ambasadora w Rumunii. Po zakończeniu kariery dyplomatycznej został prokuratorem federalnym, a także wiceprzewodniczącym Rady Wykonawczej Słowenii oraz członkiem Komitetu Centralnego Związku Komunistów Słowenii (ZKS)<sup>51</sup>.

Aleksander Zawadzki, przewodniczący Rady Państwa PRL, odebrał w Belwe-derze od France Hočevara listy uwierzytelniające dnia 3 listopada 1959 r. Wygłaszając kurtuazyjne przemówienie, ambasador podkreślił główny cel swojej misji – odbudowanie relacji politycznych, przez co miał na myśli przede wszystkim kontakty partyjne: „Korzystam z okazji, by podkreślić, iż rząd Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii zawsze kieruje się potrzebą umacniania wzajemnych przyjacielskich stosunków i szczerze pragnie, by się one rozszerzały i rozwijały w dziedzinie **politycznej** (podkr. P.W.), ekonomicznej, kulturalnej i pozostałych dziedzinach współpracy między oboma krajami”<sup>52</sup>. Warto powtórzyć, że pomimo kryzysu w relacjach dwustronnych, Komitet Współpracy Ekonomicznej, wymiana kulturalna, wymiana specjalistów (np. prawników) odbywały się bez przeszkód.

Na początku swojego urzędowania w Warszawie F. Hočevar musiał zmierzyć się z poważnym incydentem dyplomatycznym na linii PRL – FLRJ. Otóż pod koniec 1959 r. za działalność szpiegowską zostali wydaleny z Polski attaché wojskowy płk Pejnović i jego zastępca major Pažina pod zarzutami szpiegostwa<sup>53</sup>. Zgodnie z instrukcjami od swojego rządu Hočevar twierdził, że oskarżeni nie działali na zlecenie Belgradu, choć początkowo dyplomaci nie komentowali sprawy w ogóle<sup>54</sup>.

Od 1960 r. ambasador podejmował próby przywrócenia zawieszonych kontaktów partyjnych, co było ówczynie jego głównym zadaniem. Nie ułatwiali mu go jego rodacy – w kwietniu w PRL gościła delegacja związków zawodowych pod

<sup>51</sup> *Vojna enciklopedija*, t. 3, wyd. 2, Beograd 1972, s. 482.

<sup>52</sup> *Nowo mianowany Ambasador Jugosławii złożył listy uwierzytelniające*, „Trybuna Ludu”, 05.11.1959, s. 2.

<sup>53</sup> Szpiegował Pažina, aczkolwiek jego przełożony miał wiedzieć o całym procederze.

<sup>54</sup> Ostatecznie sprawa została wytłumaczona następująco: stwierdzono, że Pažina działał na własną rękę, a w marcu 1960 r. wojskowy „się rozchorował” i został skierowany na leczenie w szpitalu psychiatrycznym; AAN, WZ KC PZPR, XIA/42, 19.03.1960, nr PD.0862/4/60/Jug., k. 16.



przewodnictwem Svetozara Vukmanovicia „Tempo”. Ambasador uczestniczył częściowo w rozmowach, aczkolwiek nie był w stanie przeciwdziałać kłótniwej naturze przewodniczącego<sup>55</sup>. Klimat w partyjnych relacjach polsko-jugosłowiańskich poprawił się dopiero w 1962 r. Hočevar mocno zaangażował się w zorganizowanie w PRL wizyty delegacji Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii (SZLPI), lobbując za odpowiednią rangą wydarzenia (spotkanie delegacji z W. Gomułką oraz odpowiednio wysocy rangą przedstawiciele). Dzięki interwencjom ambasadora plan udało się zrealizować – szefem delegacji został Vladimir Bakarić, jeden z najbardziej wpływowych ludzi w Jugosławii oraz osoba o zdecydowanie mniej wybuchowym temperamencie w porównaniu do Vukmanovicia<sup>56</sup>. Ambasador też, niemal równocześnie, przygotował grunt pod wymianę wizyt ministrów spraw zagranicznych (Adam Rapacki odwiedził Belgrad w listopadzie 1962 r.). France Hočevar, kończąc swoje urzędowanie, pozostawiał stosunki polsko-jugosłowiańskie swojemu następcy w możliwie najlepszej kondycji.

France Hočevar zmarł w Lublanie w listopadzie 1992 r. w wieku 79 lat.

### Ljubodrag (Ljubo) S.<sup>57</sup> Babić

Ljubo Babić urodził się 3 października 1916 r. w Lomnicy niedaleko Bosanckiej Gradiški (obecnie w Republice Serbskiej, nad Sawą, przy granicy z Chorwacją, na północ od Banja Luki). Studiował prawo w Belgradzie, w 1935 r. roku został członkiem SKOJ, a pięć lat później przyjęto go do KPJ. W czasie okupacji dowodził oddziałem partyzanckim, który operował w rejonie drvarsko-grahovskim, i to z sukcesami: 27 lipca 1941 r. jego podkomendni wyzwolili Drvar z rąk ustaszy. Pełnił funkcje komendanta pierwszego kraińskiego okręgu partyzanckiego, a także komisarza politycznego w 7. Brygadzie Kraińskiej<sup>58</sup>. W jej szeregach brał udział w walce z czetnikami w początkach 1943 r. W marcu jednostka weszła w skład głównej grupy operacyjnej partyzanckiego Sztabu Generalnego, a w le-

<sup>55</sup> Rozmowa Jugosłowianina z Gomułką zakończyła się regularną awanturą; AMSZ, Departament I, z. 7, w. 20, t. 188, Notatka z przebiegu rozmowy tow. Gomułki z Vukmanoviciem odbytej dn. 28.04.1960 r., k. 13.

<sup>56</sup> AMSZ, Departament I, z. 57/65, w. 4, t. 74, Pilna notatka z rozmowy ambasadora PRL w Belgradzie tow. Małeckiego z ambasadorem Jugosławii w PRL F. Hočevarem w dn. 22.06.1962 r. w Warszawie, k. 2–3; Ibidem, Notatka dla tow. ministra Rapackiego w związku z relacją amb. Małeckiego z rozmowy w Warszawie z amb. Hočevarem w sprawie wizyty delegacji Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii (notatka z dn. 30.06.b.r. nr 283/D.I./62), k. 60.

<sup>57</sup> W tradycji serbskiej podaje się przy nazwisku często inicjał imienia ojca, którego, niestety, nie udało się ustalić. Pozwala to jednak na rozróżnienie innych osób o tym samym nazwisku.

<sup>58</sup> O dziejach tej samodzielnej brygady: J. Kljajić, *Sedma Krajiška Brigada*, Beograd 1990.

cie tego roku toczyła boje w rejonie rzeki Piwy, w dolinie Sutjeski<sup>59</sup> i w masywie Zelengory. Był członkiem ZAVNOBiH oraz pierwszego i drugiego posiedzenia AVNOJ. Po wojnie wybrany został na posła do federalnej i republikańskiej Skupsztyzny BiH, a od 1948 r. na członka KC KPJ. Był także podsekretarzem Rady Wykonawczej BiH, wiceministrem spraw zagranicznych i przewodniczącym Komitetu Handlu Zagranicznego. Pełnił także funkcję ambasadora w Czechosłowacji<sup>60</sup>.

Ljubo Babić złożył listy uwierzytelniające w PRL na ręce przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego 21 sierpnia 1963 r.<sup>61</sup> Dowodem na potwierdzenie faktu, że za kadencji jego poprzednika stosunki polsko-jugosłowiańskie przeżywały rozkwit było zorganizowanie na przełomie czerwca i lipca 1964 r. wizyty partyjno-rządowej władz Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugostawii (SFRJ) z Titą na czele w Polsce oraz rewizyty w Jugostawii pod koniec roku następnego<sup>62</sup>. Ambasador uczestniczył w rozmowach „na szczycie”, w których brał udział najwyżsi rangą politycy z obu krajów. Tematami, które łączyły Belgrad i Warszawę, było podobne spojrzenie na kwestie rozbrojenia (poparcie Jugostawii tzw. planu Rapackiego – Gomułki), reformy ONZ i oczywiście rozwijania współpracy międzypaństwowej. Nawet wyniki nieporozumienia – jak choćby dotyczące stosunku do Komunistycznej Partii Chin czy polityki wobec Trzeciego Świata – nie przesłaniały ogólnie owocnych rezultatów rozmów<sup>63</sup>. Za tym sukcesem w pewnej mierze stał właśnie L. Babić.

Ambasador w ostatnich latach urzędowania pozytywnie oceniał stan gospodarczych relacji polsko-jugosłowiańskich, uwzględniając szczególnie obiektywne trudności, z jakimi borykała się właśnie Jugostawia. Związane one były z reformami decentralizacyjnymi wprowadzanymi nad Dunajem i Sawą, które przyspieszyły w szczególności po usunięciu w 1966 r. ze wszystkich stanowisk Aleksandra Rankovicia, zwolennika centralistycznej polityki. Ambasador na opisanie stanu relacji używał stwierdzenia „intensywny rozwój” i w zasadzie nie można doszukać się w tym przypadku urzędowej przesady. Doceniał on „interes” Polaków w „wymianie myśli” (*razmenu mišljenja*) na tematy ideologiczne, systemowe. Dyplomata

<sup>59</sup> Są to niewielkie rzeki w Czarnogórze oraz Bośni i Hercegowinie, dopływy Driny.

<sup>60</sup> *Srpski biografski rečnik*, t. 1, Novi Sad 2010, s. 330.

<sup>61</sup> B. Ziffer, *Poland in 1963: Chronicle of Events. May 1, 1963—August 31, 1963*, „The Polish Review” 1963, Vol. 8, No. 4, s. 124.

<sup>62</sup> Podczas organizowania rewizyty Babić wyraźnie nalegał, by wręcz wydłużyć pobyt Gomułki w Jugostawii ponad planowane cztery dni.

<sup>63</sup> D. Bogetić, *Razgovori Tita i Gomuške u Varšavi 1964. i u Beogradu 1965. godine. Sličnosti i razlike u jugoslovenskim i poljskim stavovima o međunarodnim odnosima i o odnosima između socijalističkih zemalja*, [w:] *Jugoslovensko-poljski odnosi u XX veku*, red. M. Pavlović, A. Zaćmiński, D. Bondžić, Beograd 2015, s. 323–342.



miał na myśli gotowość do wydania w Polsce informacji na temat jugosłowiańskiej reformy gospodarczej czy historii walki narodowowyzwoleńczej w Jugosławii, a w zamian opublikowanie w Jugosławii przemówień Gomułki i podobnych tekstów<sup>64</sup>. Takie informacje Babić przesyłał do Belgradu i to mimo faktu, że generalnie w szeregach PZPR założenia jugosłowiańskiej reformy nie budziły entuzjazmu (szczególnie było to widoczne według zasady – im wyższego szczebla polityk, tym chłodniejsza jej percepcja). Jugosłowianin podkreślał, że w rozmowach Polacy używają nie do końca w pozytywnym tonie np. słowa „eksperyment”.

Pod koniec kadencji ambasadora najważniejszymi kwestiami z zakresu stosunków międzynarodowych, do których Babić musiał się ustosunkować, była zmiana polityki PRL wobec Republiki Federalnej Niemiec (RFN) oraz wybuch „wojny sześciodniowej”<sup>65</sup>. W obu sprawach, przynajmniej w początkowym okresie, stanowisko przedstawiciela jugosłowiańskiego było zbieżne z polskim. Podkreślał on, że dążenie PRL do uznania przez RFN granicy na Odrze i Nysie jest związane z obawą zawarcia porozumienia „ponad głową” Warszawy przez ZSRR i Zachód bez zagwarantowania granic. Natomiast polepszenie relacji Bonn – Warszawa w Belgradzie przyjmowano z zadowoleniem, a ambasada SFRJ wręcz temu procesowi kibicowała, mając na uwadze profity z jugosłowiańsko-zachodniemieckich relacji gospodarczych. W kwestii wojny sześciodniowej Babić wspierał stanowisko Tity i krajów socjalistycznych, a należy zaznaczyć, że wzbudzało ono spore emocje w łonie samego ZKJ. Po niespodziewanej „eskapadzie” marszałka do Moskwy i potępieniu ramię w ramię z Leonidem Breżniewem Izraela, podczas obrad prezydium ZKJ w dniu 11 czerwca został on oskarżony przez współpracowników o chęć włączenia Jugosławii do bloku i sympatie promoskiewskie. Jednym z krytykujących był ówczesny minister spraw zagranicznych Marko Nikezić, który nieco ponad rok później stracił stanowisko i został mianowany przewodniczącym ZK Serbii, po czym całkowicie odsunięto go od wpływów na fali „serbskiego liberalizmu”<sup>66</sup>.

Ljubo Babić zmarł w Belgradzie w 2014 r. w wieku 98 lat.

## Arso Milatović

Arso Milatović urodził się w 1912 r. w centralnej Czarnogórze. W wieku szkolnym jego rodzina przeniosła się do Kosowa w okolice miasta Klina (środkowo-wschodnia część republiki). Jako młody człowiek przystąpił do komunistów,

<sup>64</sup> A CK SKJ, IX, 101, II–74, III. Bilateralni odnosi SFR Jugoslavije i NR Poljske, s. 1 i n.

<sup>65</sup> DAMSP, Ambasada SFRJ w Warszawie, PA, 1967, f. 119, sf. 4, br. 426343, Telegram nr 376, 22.07.1967, s. 10–11.

<sup>66</sup> M.J. Zacharias, op. cit., s. 242–243.

wziął udział w wojnie narodowowyzwoleńczej, choć szybko dostał się do niewoli (w 1942 r.); przetrzymywano go początkowo w Albanii, a potem we Włoszech. Po uwolnieniu w 1944 r. mianowano go szefem jugosłowiańskiej misji wojskowej na Bari (przez rok), a następnie attaché wojskowym w Rzymie (do 1946 r.) i w Bułgarii<sup>67</sup>.

Nowy ambasador w PRL był także „zawodowym” dyplomatą. Przed przyjazdem do Warszawy pracował w Rzymie, Sofii, Tiranie (w czasie największego kryzysu między obu krajami) i Bukareszcie. Nie bez przyczyny placówki te znajdowały się w krajach, w których funkcjonowały mniejszości narodowe lub emigracja polityczna z republik jugosłowiańskich (Włochy, Bułgaria, Rumunia, Polska) bądź nieprzychylnie nastawiona do władz mniejszość zamieszkująca Jugosławię (Albania). Działo się tak w dużej mierze dlatego, że Arso Milatović był współpracownikiem Służby Dokumentacji i Informacji (SID<sup>68</sup>). Była to specyficzna organizacja. Ten rodzaj wywiadu zagranicznego powstał w jugosłowiańskim ministerstwie spraw zagranicznych i wyodrębnił się z I Departamentu UDBY. Pierwszym jej szefem został Veljko Miciunović, który później został ambasadorem FLRJ w Moskwie. W SID do końca lat 50. XX w. było około 150 etatów, a jego ludzie obsadzali większość placówek Jugosławii. Wyżej wymienione państwa, w których służył Milatović, nie należały naturalnie do priorytetowych kierunków, stąd liczba agentów w tych placówkach ograniczała się zwykle do jednej czy dwóch osób. Maksymalnie sześciu pracowników SID kierowano do Waszyngtonu, Moskwy, Paryża czy Londynu, do czterech do Aten, Wiednia lub Pragi. W związku z faktem, że SID wyodrębnił się z UDBY, wyjazd na placówkę dyplomatyczną często był rodzajem nagrody za dotychczasową służbę<sup>69</sup> – jak w przypadku obu (choć niespokrewnionych ze sobą) Milatovićów – Milorada i Arso.

Arso Milatović złożył na ręce Edwarda Ochaba listy uwierzytelniające 25 września 1967 r. Jego misja trwała nieco ponad trzy lata i przypadła na niestabilny okres zarówno w odniesieniu do sytuacji wewnętrznej w obu krajach (wystąpienia młodzieżowe w obu krajach '68 roku), jak i międzynarodowej – interwencji pięciu państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji). Opis wydarzeń marcowych w PRL prezentowany przez prasę jugosłowiańską został przyjęty z niezadowolaniem przez polskie władze i wpłynął na pogorszenie ich relacji z ambasadą.

<sup>67</sup> R. Elsie, *Historical Dictionary of Kosovo*, 2<sup>nd</sup> ed., Historical Dictionaries of Europe, No. 79, Plymouth 2011, s. 187–188.

<sup>68</sup> Serb. *Služba lub Uprava za informacije i dokumentaciju*; M. Lopušina, *Ubij bližnjeg svog: jugoslovenska tajna policija 1945–1995*, Beograd 1996; także on-line: <http://csef.ru/media/articles/4419/4419.pdf>, s. 3 (dostęp: 06.03.2020).

<sup>69</sup> B. Dimitrijević, *Intelligence and Security Services in Tito's Yugoslavia 1944–1966*, „Istorija 20. Veka” 2019, god. 37, br. 2, s. 19–20.



Na przykład podczas wizyty w fabryce samochodów na Żeraniu, jej dyrektor odmówił spotkania z A. Milatovićem, podobnie uczynił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR<sup>70</sup>. To ochłodzenie relacji nie wynikało akurat z oceny wydarzeń marcowych<sup>71</sup> (pomimo pretensji niektórych polskich komunistów), ale miało o wiele poważniejsze podłoże. Związane było z poparciem, jakiego Jugosławia udzielała reformom w Czechosłowacji.

Arso Milatović od początków 1969 r., gdy tylko w Jugosławii opadła niemal historyczna atmosfera zagrożenia atakiem państw Układu Warszawskiego na Jugosławię (związana z tak zwaną „doktryną Breżniewa” o ograniczonej suwerenności), zaczął poszukiwać dróg do normalizacji stosunków partyjnych, choć nie było to zadanie łatwe. Nie ułatwiały mu tego władze jugosłowiańskie z Titą na czele. Marszałek 30 kwietnia 1969 r. w Kraljevicy powiedział, że PRL w sposób „bezcelny i nieustanny” atakuje SFRJ<sup>72</sup>. Publikacje prasowe również były negatywnie odbierane i to zarówno przez Warszawę, jak i Belgrad. W związku z tym 23 czerwca Stefan Jędrychowski, ówczesny szef MSZ, wezwał ambasadora do swojego gabinetu, udzielając dyplomacie reprimendy właśnie za publikacje prasowe<sup>73</sup>. Arso Milatović uznał jednak, że polskiemu dyplomacie nie zależało na zaostrzeniu konfliktu, a jedynie wyjaśnieniu spornych kwestii. Pewnym symptomem poprawiania wzajemnych stosunków było zrealizowanie odkładanej od półtora roku wizyty delegacji sejmowej do Jugosławii w listopadzie 1969 r. pod przewodnictwem wi-

<sup>70</sup> AMSZ, z. 9/74, w. 5, k. 8, DI-J-240-8-68, Notatka z dn. 30 maja 1968 r. z rozmowy z ambasadorem Arso Milatovićem, bp; AJ, A CK SKJ, IX, 101/I-222, Neka pitanja naših bilateralnih odnosa sa NR Poljskom, k. 1.

<sup>71</sup> Arso Milatović w zasadzie nie miał nic przeciwko rozprawie z nadreprezentacją osób pochodzenia żydowskiego w aparacie władzy i partii, krytykował tylko sposób rozwiązania „problemu”. Przyznał w rozmowie z Adamem Kruczkowskim z polskiego MSZ, że „Polska przystąpiła do rozładowania koncentracji obywateli pochodzenia żydowskiego w niektórych ogniwach władzy zbyt późno, że chciała załatwić sprawę za jednym zamachem, zamiast rozłożyć to na lata, i że narobiliśmy sami za dużo hałasu wokół tej sprawy. Nie kwestionował on nadmiernej koncentracji obywateli pochodzenia żydowskiego na niektórych odcinkach. Sam przed paru laty był zdziwiony, jako ambasador w Bukareszcie, że w polskiej ambasadzie i ambasador, i radca, i niektórzy inni dyplomaci byli Żydami, a tylko w konsulacie było paru Polaków”. Por. R. Skobelski, *Polska wobec Jugosławii w latach 1956–1970*, [w:] *Polska między Wschodem a Zachodem. W kręgu polityki zagranicznej*, t. 2, red. A. Szczepańska, H. Walczak, A. Wątroba, Toruń 2008, s. 242; AMSZ, Departament I, z. 27/74, w. 4, b.n.t., Notatka o spotkaniu z ambasadorem SFR Jugosławii Arso Milatovićem, s. 1–2. Milatović opisuje ówczesną sytuację w PRL w swoich wspomnieniach: A. Milatović, *Pet diplomatskih misija. Bukurešt. Varšava, Ljubljana – Zagreb 1986*, s. 225 i n.

<sup>72</sup> DAMSP, Ambasada SFRJ w Warszawie, PA, 1968, f. 123, sf. 8, br. 422877, Telegram 265, 20.06.1969, s. 1.

<sup>73</sup> AMSZ, Departament I, z. 28/74, w. 5, b.n.t., Pilna notatka z rozmowy z ambasadorem Jugosławii Milatovićem w dn. 23.06.1969, s. 1–3; AJ, A CK SKJ, IX, 101/I-255, Zabeleška o razgovoru A. Milatovića prilikom posete ministru Jendrihovskom, 23.06. 1969 g. na njegov poziv, k. 1–9.

cemarszałka i pierwszego ambasadora Polski w Jugosławii Jana Karola Wendego. Motorem napędowym normalizacji stosunków polsko-jugosłowiańskich, mimo wszystko, okazała się zbieżność interesów w polityce międzynarodowej – kwestii niemieckiej, Bliskiego Wschodu czy prób otwarcia na Zachód. Sam Milatović na audyencji pożegnalnej 6 października 1970 r. u Mariana Spychalskiego powiedział, że „ostatni okres jego urzędowania należał do trudnych”, unikał zajęcia stanowiska w kwestii „jedności państw socjalistycznych”. Następcą Milatovicia został Vladimir (Vlado) Maleski, z pochodzenia Macedończyk<sup>74</sup>.

Brat Arso Bora był ministrem kultury i edukacji w Kosowie, aczkolwiek zmarł przedwcześnie na gruźlicę. Milatović zmarł w Belgradzie w 1988 r. w wieku 76 lat. Poza cytowanymi wcześniej dwutomowymi wspomnieniami („5 misji dyplomatycznych”), pozostawił jeszcze świadectwo z czasów życia w Kosowie<sup>75</sup>.

\* \* \*

Mimo że ambasadorowie jugosłowiańscy w Polsce po II wojnie światowej (do 1970 r.) pochodzili z różnych regionów kraju (Serbia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Słowenia, Czarnogóra, Kosowo), to jednak w ich życiorysach można doszukać się przynajmniej kilku cech wspólnych. Wszyscy byli mniej więcej w tym samym wieku. Także od najmłodszych lat angażowali się w działalność czy to bezpośrednio partii komunistycznej, czy jej młodzieżowej przybudówki. Po wybuchu II wojny światowej wszyscy również uczestniczyli w walce (wojnie) narodowowyzwoleńczej, choć iktórzy raczej jako komisarze polityczni w podległych im jednostkach. Zwraca również uwagę fakt, że większość posiadała wykształcenie prawnicze.

Nie można pominąć faktu, iż bez wątpienia stanowisko ambasadorskie stanowiło nagrodę za dotychczasowe zasługi. Udział w ruchu partyzanckim gwarantował – zdawałoby się – lojalność wobec najwyższych władz, co jednak w przypadku pierwszego ambasadora Božo Ljumovicia okazało się niewystarczające. Natomiast drugą działalnością, za którą poszczególne „starzy” działacze KPJ nagradzani byli wyjazdami na placówki, była praca na rzecz tajnych służb. W zasadzie wszyscy z nich czy to w związku z pełnionymi funkcjami (np. komisarzy politycznych w jednostkach – Dugonjić, Hočevar, Babić, Pribičević) bądź funkcji politycznych w aparacie władzy (Ljumović), czy bezpośrednio (Mile i Arso

<sup>74</sup> AMSZ, Departament I, z. 4/76, w. 4, b.n.t., Notatka z rozmowy przewodniczącego Rady Państwa PRL marszałka Polski towarzysza Mariana Spychalskiego z ambasadorem Arso Milatoviciem, s. 1–2.

<sup>75</sup> A. Milatović, *Kosmet 1935–1945: moje svedočenje*, Beograd 1990.



Milatović), byli mniej lub bardziej związani ze służbami specjalnymi. Bez wątplenia – w szczególności w pierwszych latach po wojnie – doświadczenie w dyplomacji nie odgrywało decydującego znaczenia przy podejmowaniu decyzji personalnych w jugosłowiańskim MSZ. Nie może to zresztą dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że KPJ była przed wojną zdelegalizowana, a jej członkowie mogli mieć co najwyżej doświadczenie w konspiracji. Jednakże można stwierdzić, że mimo wymienionych braków ludzie ci spełniali pokładane w nich nadzieje. Zwraca uwagę również pochodzenie etniczne dyplomatów: mianowicie do 1970 r. niemal ich pełna reprezentatywność. Przy nominacjach ambasadorskich władze zachowały zresztą nie tylko klucz narodowy, ale także geograficzny (republikański) – np. Rade Pribičević był Serbem z Serbskiej Krajiny (Chorwacja). Tak więc był to również element wprowadzania polityki „bratstva i jedinstva” (braterstwa i jedności) w życie.